



Polacy wyjeżdżający na wakacje coraz częściej jako środek transportu wybierają samochód. Niezmiennie od wielu lat do Centrum Operacyjnego Mondial Assistance w okresie wakacji z prośbą o pomoc zgłasza się kilkadziesiąt tysięcy osób. W zeszłym roku wypadki stanowiły 27 proc. zgłoszeń z terenu Polski oraz 12 proc. z zagranicy.

- Podczas lata statystycznie częściej możemy być świadkami wypadku na drodze, w którym osoba poszkodowana potrzebuje szybkiego ratunku. Dlatego dla naszych pracowników oraz klientów postanowiliśmy przeprowadzić kompleksowe szkolenia z udzielania pierwszej pomocy. Szkolenia realizowane są w ramach Akademii Pierwszej Pomocy. To jeden z wielu projektów społecznej odpowiedzialności biznesu, które przeprowadzamy. Szkolenia mają na celu zwiększyć świadomość wśród ludzi. Osoby, które przechodzą tego typu kurs zapoznają się ze sposobem prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej, uczą się obsługi automatycznych defibrylatorów zewnętrznych, opatrywać rany oraz zabezpieczać miejsce zdarzenia – mówi Piotr Ruszowski, dyrektor sprzedaży i marketingu w Mondial Assistance.

– Szkolenie było podzielone na kilka części, na których dowiadywaliśmy się, co trzeba robić w przypadku poparzenia, porażenia prądem, dużego krwotoku, złamania otwartego. Potem ćwiczyliśmy te czynności na fantomie i pozorantach, a następnie został zainscenizowany wypadek z pełną sekwencją działań – mówi Urszula Żebrowska, uczestniczka szkolenia oraz koordynatorka Akademii Pierwszej Pomocy.

Najistotniejsze bezpieczeństwo

Jeśli decydujemy się udzielić pierwszej pomocy i podchodzimy do osoby, która została ranna np. w wypadku komunikacyjnym musimy pamiętać, że życie i bezpieczeństwo tego człowieka należy teraz do nas.

- Widząc poszkodowaną osobę np. na ulicy pierwszą rzeczą, która należy zrobić jest zadbanie o bezpieczeństwo własne w myśl zasady: „Dobry ratownik to żywy ratownik”. Następnie musimy pomyśleć o bezpieczeństwie poszkodowanego. Podejść do niego i sprawdzić, czy nas słyszy, czy reaguje na nasz dotyk oraz czy oddycha. To będzie sygnał dla nas jak mamy się dalej zachować. Czy podejmujemy akcję resuscytacyjną czy nie. Bardzo ważne jest wezwanie służb powołanych do ratowania życia i zdrowia – pogotowia ratunkowego, policji, straży pożarnej. Tego właśnie uczymy na naszych szkoleniach – mówi Marcin Twardowski, współwłaściciel firmy szkoleniowej BT Borkowski Twardowski.

Szybkie działanie – najważniejsze 4 pierwsze minuty

Będąc świadkiem np. zatrzymania krążenia mamy 4 minuty na podjęcie akcji ratunkowej. Potem u osoby poszkodowanej następuje śmierć mózgu. Dlatego tak ważny jest czas i pewność działania.

– Procedury pierwszej pomocy sprowadzają się do kilku prostych czynności, które powinny nastąpić jedna po drugiej, a szkolenie pozwoliło na ich przećwiczenie i usystematyzowanie – mówi Tomasz Kowalczyk, uczestnik szkolenia z Mondial Assistance.

– Świadkowie wypadków często boją się udzielić pomocy, gdyż obawiają się, że jeszcze pogorszą stan osoby poszkodowanej. Na naszych kursach staramy się uświadamiać uczestników, że właśnie jeżeli nie udzielą pomocy, to narażają życie osoby poszkodowanej – dodaje Marcin Twardowski.

Obejrzyj wideo na:

<https://www.youtube.com/watch?v=XNqZpKpyMgk&feature=youtu.be>

Grupa Mondial Assistance: interwencja co 2 sekundy w każdym miejscu świata

Jesteśmy międzynarodowym liderem rynku assistance, ubezpieczeń turystycznych i osobistej opieki. Z usług Grupy, świadczonych na wszystkich kontynentach, korzysta 250 milionów ludzi, tj. 4% światowej populacji. To część naszego know-how, które uzupełnia doświadczenie z 10 lat istnienia w Polsce. Od lat pracujemy na sukces wielu znanych Ci firm – również tych największych. www.mondial-assistance.com

Mondial Assistance ([press box](#))